

Dr John Oswalt, Exodus, sesja 13, Exodus 25-31

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 13, Exodus 25-31.

OK, w zeszłym tygodniu nie skończyliśmy jeszcze rozdziału 24 i chcę trochę nad tym popracować.

Po ceremonii zapieczętowania, PIECZĘTOWANIA, mamy ten interesujący posiłek przymierza. I znowu, jest to cecha, która nie zawsze jest obecna w przymierzach politycznych starożytnego świata, ale kilka razy znajdujemy ją tam jako rodzaj ceremonii zamknięcia zapieczętowania. Przypomnijmy, że to samo przydarzyło się Jakubowi i Labanowi w 31. rozdziale Księgi Rodzaju, kiedy po formalnej przysiędze zjedli razem posiłek.

To podkreśla wagę tego, co się dzieje. Podkreśla także tę wzajemność, że Bóg jako gospodarz zaprasza tych dostojnych gości. Powiedziano nam, że Nadab i Abihu byli częścią tego zgromadzenia.

Kim są Nadab i Abihu? Synowie Aarona, dwaj starsi synowie. I powiedziano nam, że za chwilę chcę powiedzieć o tym więcej, ale powiedziano nam, że oni widzieli Boga. Jeśli pamiętacie, po tym jak zostali konsekrowani w 11 rozdziale Księgi Kapłańskiej, bardzo świadomie czczą Boga w sposób, w jaki nie powinni.

Powiedziano nam, że ofiarowali dziwny ogień, którego Bóg nie nakazał, a ogień, który, jak sądzę, ofiarowali, spadł z ołtarza i spalił ich. Moje pytanie do was brzmi: jeśli mieli tego rodzaju doświadczenie obecności Boga, Jego świętości, cokolwiek to było, widzieli, ale jeśli mieli tego rodzaju doświadczenie z Bogiem, jak mogli zrobić to, co robią później? Co myślisz? Nie mógłbym tego lepiej powiedzieć. Nie pozwolili Bogu przeniknąć ich życia na tyle, aby powstrzymać grzech.

Doświadczenia mogą być bardzo, bardzo niebezpieczne. Och, wow, było cudownie! I nie schodzi pod powierzchnię. Skupiamy się na doświadczeniu.

W historii przebudzeń można prześledzić tego rodzaju rzeczy w kółko. Doświadczenie staje się odrodzeniem, a nie prawdziwym przenikaniem ich życia przez charakter i naturę Boga. Wspomniałem o tym w zeszłym roku w kazaniu otwierającym Free Methodist Revival.

Walia jest dziś jednym z najtrudniejszych miejsc na świecie, a w 1905 r. miało tam miejsce wstrząsające przebudzenie, które zastąpiło Boga doświadczeniem. Mój przyjaciel, który był tam przez wiele lat pastorem, powiedział, że dzisiaj śpiewanie

hymnów jest dla Walijczyków lekarstwem. Powiedział, że nigdy nie słyszałeś hymnów śpiewanych, dopóki nie usłyszałeś ich śpiewających w barze 50 pijanych mężczyzn.

Myślę więc, że jest to dość klasyczny przykład doświadczenia zastępującego rzeczywistość. OK, interesujące jest to, że oba wersety 10 i 11 stwierdzają, że ci ludzie widzieli Boga. Ale jaki opis Boga jest tu podany? Nic.

Nic. Co jest opisane? Chodnik pod nogami. Jeśli pamiętacie, jeśli spojrzycie na rozdział Izajasza 6, powiedziano nam, że Izajasz widział Pana.

A jaki mamy opis? Krawędź jego szaty wypełniała świątynię. Otóż to. Lubię myśleć o tych gościach spływających z góry, z oczami w kształcie spodków i ludzie pytają: co się stało? Cóż, widzieliśmy Boga.

Oh naprawdę? Jak on wygląda? Powinieneś widzieć chodnik pod jego stopami. No dobrze, jak wyglądały jego stopy? Kurczę, ten chodnik był po prostu niesamowity. Och, masz na myśli, że słowa zatrzymują się na chodniku.

I Izajasz wypływa ze świątyni. Ujrzałem Pana wysokiego i wywyższonego. O tak? Jak on wygląda? Powinieneś widzieć rąbek jego szaty.

Rąbek wypełniał świątynię. Jak wielki był Bóg? Ale na tym kończą się słowa. Powiem teraz coś, do czego wrócę za kilka tygodni.

Powiedziano nam w rozdziale 34, cóż, rozdziale 33, kiedy Mojżesz poprosił o spotkanie z Bogiem, Bóg mówi, że nie możesz zobaczyć mojej twarzy. Możesz zobaczyć moje plecy, ale nie możesz zobaczyć mojej twarzy, ponieważ nikt nie może zobaczyć mojej twarzy i przeżyć.

Jak to połączyć z tym? I znowu myślę, że akcentowanie oblicza Boga szczególnie mówi o Jego samej, jeśli mogę użyć słowa z teologii katolickiej, realnej obecności. My, jako stworzenia, nie możemy istnieć w rzeczywistej obecności Stwórcy. Sama jego natura usmażyłaby nas żywcem.

Zatem ci ludzie mają doświadczenie Boga; mają doświadczenie bycia z nim. Ale pomysł faktycznego, widzialnego zobaczenia Boga – nie.

Stworzone oczy nie mogą patrzeć na rzeczywistość stwórcy. Doświadczyć poczucia jego obecności? Tak, ale nie w rzeczywistości. Interesujące jest obserwowanie postępu w tym zakresie.

Mojżesz, Aaron, Nadab, Abihu i Jozue jedzą posiłek. Potem Mojżesz i Jozue zostawiają tych trzech i idą. Mojżesz opuszcza Jozuego i wstępuje wyżej.

Jaki jest w tym sens? OK, tak, Joshua jest tutaj uwzględniony na wyższym poziomie. Dlaczego zatem zostaje w tyle? Nie, myślę, że masz rację. Myślę, że to oznacza, że istnieją poziomy relacji z Bogiem, które nie są dla każdego.

Że to poważna sprawa i możemy prosić Boga, aby dał mi tego rodzaju doświadczenie twojej rzeczywistości. I Bóg może powiedzieć: Janie, to wszystko, co możesz znieść.

A może mógłby powiedzieć: wejdź trochę głębiej. Czy nadal są w królestwie? O tak. Tak.

Pytanie brzmiało: czy nadal są w królestwie? Myślę, że odpowiedź na pewno brzmi tak. Były, na razie. Oni mówią: Nadab i Abihu są dobrymi metodystami.

Metodyści nie tylko wierzą w odstępstwo, ale je praktykują. O tak, tak, niewątpliwie. To on jest tym, który i możemy spekulować na temat jego charakteru, możemy spekulować na temat jego wrażliwości.

Myślę, że może tu mieć znaczenie wiele czynników. Mówi jednak po prostu, że z natury rzeczy prawdziwa zażyłość z Bogiem nie jest czymś, co możemy uznać za coś oczywistego. Jest to coś, co Bóg daje, ale jest to także coś, co możemy dla Niego dać.

OK, kontynuujmy. Dochodzimy do ostatniej części księgi, ostatecznego objawienia Bożego. Rozdziały od 1 do 15 są objawieniem czego? Czy czegoś cię nauczył? Objawienie czego? Moc.

Objawienie mocy Boga, Jego mocy odkupienia. To rozdziały od 1 do 15. Rozdziały od 16 do 18 są objawieniem Jego opatrności.

Daj tej pani złotą gwiazdę. Tak, Bóg może, ale dodatkowo Bóg się o to troszczy. Dbą o podstawowe potrzeby: żywność, wodę oraz ochronę i organizację.

Rozdziały od 19 do 24 są objawieniem jego zasad. A teraz dochodzimy do wieku 25–40 lat, objawienia jego osoby, jego obecności. Obecność, tak.

Powiedziałem na początku kilka tygodni temu, że w prawdziwym tego słowa znaczeniu dochodzimy tutaj do prawdziwego celu Exodusu. Bóg zamieszkał wśród swego ludu. Celem Exodusu nie jest tak naprawdę Kanaan.

Celem wyjścia jest objawienie się obecności Boga w życiu Jego ludu. Widzieliśmy więc, że jest tu wiele potrzeb. Istnieje potrzeba wyzwolenia, wyzwolenia z niewoli, wyzwolenia z teologicznej ciemności.

Nie wiedzą, kim jest Bóg. Ale ostatecznie najgłębszą potrzebą człowieka jest wybawienie od wyobcowania. Jesteśmy oddaleni od Boga.

Nasz grzech nas oddalił. W rezultacie Chrystus przyszedł, aby przywrócić nas do społeczności. Czy Boga interesują nasze potrzeby fizyczne? Absolutnie.

Czy Boga interesują nasze potrzeby intelektualne? Absolutnie. Ale ostatecznie Bogu najbardziej zależy na tym, abyśmy przywróceniu byli do społeczności z Nim. Dlatego przyszedł.

A mówiąc klasycznym językiem Wyznania Westminstera, naszym celem jest uwielbienie Boga i radowanie się Nim na zawsze. Myślę, że to bardzo interesujące. Zatem te ostatnie rozdziały, od 25 do 40, nie są tylko jakimś dziwnym dodatkiem.

Ale tak naprawdę to o nie w tym wszystkim chodzi. Bóg zszedł z góry do obozu i oczywiście ostatecznie przez Chrystusa do serca. Ponownie, jak powiedziałem wcześniej, interesujące jest to, że składa się z trzech części.

Mamy 25 do 31, instrukcje. Zrób to w ten sposób. A w latach 35-40 mamy raport.

Mojżesz zrobił to w ten sposób. Chociaż kolejność jest inna, praktycznie język jest identyczny, z tą tylko zmianą czasów. Zrobisz to, zrobił to.

Często mówimy: „Chwileczkę, raz to za dużo, a co dopiero dwa razy”. Co tu się dzieje? Jak ważne jest to dla Boga? Jak ważne jest określenie ośrodka kultu? Jest to również istotne ze względu na to, co jest pomiędzy: od 32 do 34, złoty cielec.

Instrukcje, zrób to po mojemu. Złoty cielec, zrobiłem to po swojemu. Frank Sinatra pasowałby tutaj bardzo dobrze.

Zrobiliśmy to po Bożemu. W porządku. Patrząc na rozdziały od 25 do 31, cóż, musimy porozmawiać o tym pierwszym pytaniu trochę więcej.

To naprawdę nie jest w porządku chronologicznym. Przynajmniej część Księgi Kapłańskiej i kilka pierwszych rozdziałów Księgi Liczb ma miejsce wcześniej, zanim faktycznie wzniesiono przybytek. Jak myślisz, dlaczego chronologicznie przeskakujemy do przodu i uwzględniamy tutaj ustawienie przybytku? Aby dać ogólny obraz tego, jak to będzie wyglądać.

Tak. Celem tej całej sprawy jest to, abyśmy nie pozostawili tego w zawieszeniu; idziemy dalej i zamykamy pętlę. To tutaj idziemy.

O to w tym wszystkim chodzi. Przybytek jest rozstawiony tylko na kilka dni, po czym jest ponownie złożony i wyruszają do Kanaanu. Ale jeśli chodzi o tę księgę, jej objawienie i nauczanie, Mojżesz chce dać ci zamknięcie.

O co w tym wszystkim chodzi? A jeśli spojrzysz na rozdział 40, werset 38, zobaczysz to. Przepraszam, 34. Wtedy obłok zakrył Namiot Spotkania, a chwała Pańska napełniła przybytek.

O to właśnie chodzi. To wszystko zmierzało w tym kierunku. Dlatego Mojżesz chce to tutaj zawrzeć.

A później w Liczb będzie mówił o ustawieniu przybytku. Dobra. Teraz od 25 do 31.

Jakie są trzy lub cztery główne tematy zawarte w tych rozdziałach? Co jest oczywiste? Dobra. Pierwszą rzeczą, o której mowa w tych początkowych wersetach, jest dawanie materiałów. Tak.

Tak. Jedną z nich są instrukcje dotyczące tabernakulum. Jaki jest inny główny temat omówiony w tych rozdziałach? Tak.

Uwzględniłbym to tutaj. Wszystko co związane z budynkiem. Tak.

Tak. Prawdopodobnie można to podzielić ze względu na szaty i czynności kapłańskie. A co jeszcze w stosunku do księży? NIE.

Nie. Och, przepraszam. Tak.

Tak. Zasłona i zasłona były częścią przybytku. O czym jeszcze mowa tutaj w odniesieniu do kapłanów? Oprócz ich ubrań i zajęć? Ich poświęcenie.

Tak. Tak. Cały rozdział poświęcono ich poświęceniu.

I pamiętajcie, ciekawe czy mówimy o łacinie czy po niemiecku, termin ten oznacza holifikację . Jeśli mogę wymyślić słowo. Poświęcenie, uświęcenie, uczynienie świętym.

To wszystko to samo słowo. A tego często nam brakuje. Słyszymy „konsekrowany” i mamy po prostu mgliste pojęcie o czymś.

Ale to znaczy czynić świętym. Nie. W języku hebrajskim jest to to samo słowo.

To samo słowo. To zależy tylko od tego, czy masz do czynienia z łaciną, czy z językiem anglosaskim. Obydwa są tłumaczeniami jednego hebrajskiego słowa powodującego kadasz .

Dobra. Jaka jest trzecia rzecz, o której tu mowa? W moim myśleniu uwzględniłem je jako jeden, dwa i trzy. Być może to ci umknęło, ale czy zauważyłeś, że sprawa kończy się wymogami sabatu? Całkiem interesujące.

Nie jest to bezpośrednio związane z tabernakulum czy kapłaństwem. I będziemy chcieli o tym porozmawiać, zanim skończymy. Nie sądzę, że dotrzemy tam dziś wieczorem.

Z pewnością potwierdza to znaczenie sabatu, ale interesujące jest to, że jedno z Dziesięciu Przykazań powinno być tym, które jest do niego przybite. I powiem wam z góry, że relacja zaczyna się od szabatu. Więc jest w obu przypadkach.

To dość interesujące. Dobra. Kiedy mówimy o Przybytku, jest to liczba od 25 do 27. Jaki jest kierunek ruchu instrukcji? Od czego zaczynasz? Jaka jest pierwsza rzecz, o której rozmawiamy po przekazaniu materiałów? Arka.

Arka. Zatem ruch odbywa się od środka na zewnątrz. Skończyliśmy rozmawiać o dziedzińcu.

Jak myślisz, jakie to ma znaczenie? Jakie jest znaczenie tego ruchu, tego ruchu? Serce jest najważniejsze. Zaczynasz od rzeczy najważniejszej, czyli miejsca, w którym przechowywane są tablice przymierza. I wychodzisz od tego na zewnątrz, do ostatecznie obudowy.

Jakie kolory są tutaj szczególnie podkreślone? Dobra. Złoto. Usłyszałem niebieski.

Biały. Nie tak.

Tak. Jeszcze jeden. Srebro.

Tak, masz brąz. Moglibyśmy to zakryć migdałem, ale. Jaka jest więc pierwsza rzecz, która uderza Cię w tej liście? Tak.

Tak. Złoto i srebro. Wartość.

Wysoka wartość. Rodzina królewska. Panowanie.

Rodzina królewska. Panowanie. Pierwszą rzeczą, która mnie uderza, jest różnorodność.

Tu nie ma nic nudnego. Ogromna różnorodność. Coś dla każdego.

Bóg nigdy nie jest nudny. Tak, jak już mówiłem wcześniej, Bóg ma niski próg nudy. Ale wszystkie te inne rzeczy: królewskość, czystość, spokój, bogactwo.

Bóg angażuje wszystkie nasze zmysły wzroku. Ponownie, Bóg mówi, aby mnie czcić, nie musisz odcinać się od swojej wrażliwości estetycznej. Zrobiłem te rzeczy.

Zamierzam ich zaangażować. Zamierzam ich w to zaangażować. Pochodzę z bardzo niskiego środowiska kościelnego.

Poszedłem do wiejskiego kościoła metodystów. Mieliśmy wspaniałe witraże w oknach. Budynek jest już zamknięty i zastanawiam się, co stało się z tymi oknami.

Mam jednak pewne obawy w związku ze współczesnym kultem, który tak niewiele ma wspólnego z wizualnością. Słuchowe, tak. 80 amperów.

Ale ciekawe dla mnie jest to, że nie spotykamy się już w sanktuariach. Spotykamy się w aulach. Ciekawy.

OK. Moim zdaniem najciekawszą wizualizacją tabernakulum jest ta wykonana przez niejakiego Paula Kina. Książka nosi tytuł Przybytek Boży na pustyni Synaj.

A oto jego wizualizacje. Tutaj omówimy je tak szybko, jak to możliwe. Kiedy spojrzycie na różne wizualizacje przybytku, zauważycie pewne różnice, na przykład w wyglądzie tej zasłony.

Niektóre będą znacznie prostsze, ponieważ nie powiedziano nam dokładnie, jaki był projekt. W kolejnym, na który dzisiaj patrzyłem, ołtarz stoi na ziemi. Podejrzewam, że jego wizualizacja jest prawidłowa, bo pytanie brzmi, co zrobić z popiołami? W połowie drogi masz kratę, którą zobaczymy za minutę.

Ale co z tym? Zatem znowu istnieje wiele możliwości urozmaicenia. Zewnętrzny dziedziniec ma wymiary 100 stóp na 50 stóp. Symetria jest bardzo wyraźnie częścią tej rzeczy.

To nie jest tylko przypadkowe. Słupy dziedzińca, mosiężna stopka, kapitel srebrny oraz drewno akacjowe, które według autora jest drewnem bardzo twardym i trwałym. Zastanawiam się, czy jest jakiś sposób na odcięcie tych przednich świateł.

Tak. Tak dziękuję ci. Tak.

Oto jego wizualizacja ofiary porannej, baranka na ofiarę całopalną, w ciągu dnia. A potem zbliżenie. Hebrajczyk chce przyprowadzić osła, a ksiądz mówi: nie, nie, nie, nie, osłów nie wolno.

Teraz znowu pytanie, czy ta zewnętrzna zasłona była cały czas zamknięta, czy też ludzie mogli stać na zewnątrz i zaglądać do środka; z budowy świątyni wynika, że zwykli ludzie mogli zajrzeć na dziedziniec kapłanów. Możliwe więc, że zasłona ta nie była cały czas zamknięta. Bardzo ciekawie jest pomyśleć o tym, jak musiało wyglądać wyposażenie znajdujące się w środku.

Te ławki, na których następnie umieszczano zabite zwierzę w celu rozbioru. Ofiarujący kładzie ręce na głowie byka i wyznaje swoje grzechy . Oto zwierzę, które jest zabijane i mordowane.

Kapłan czeka, aby złapać krew byka i spryskać nią ołtarz. Hałaśliwe miejsce, śmierdzące miejsce.

Mhm. Tak. Oto jego wizualizacja ołtarza.

Świetnie się bawiliśmy w New Living Translation. Cóż, pracowałem także nad Exodusem dla New International Version. Świetnie się bawiliśmy, próbując dowiedzieć się, co dokładnie mówią te opisy.

Można spotkać ciekawe różnice zdań. Ale ogólnie rzecz biorąc, myślę, że to prawdopodobnie prawda: masz tę kratkę w połowie. Być może na zewnątrz znajdowały się otwory umożliwiające przepływ powietrza lub coś w tym rodzaju.

Ponownie niektóre opisy są nieco niepewne. Pokuta za grzechy jest pierwszym krokiem w procesie społeczności z Bogiem — kadź z brązu.

I zauważacie, że Cana wyobraziła sobie byka, który następnie spoczął na takiej podporze. Z tekstu nie wynika zbyt jasno, jakie były podpory. Mamy wielkość byka.

Nie jestem pewien, czy jest to rodzaj chrztu wodnego, ale jestem całkiem pewien, że jest to symbol oczyszczenia, że nie można przyjść przed oblicze Boga z nieodpokutowanym grzechem i będąc w stanie nieczystości. Nie? Nie.

W tekście jest tylko napisane, że muszą umyć ręce i twarz. Nie mówi nic o stopach. Z przodu masz te połączane filary, które podtrzymują drugi welon.

I wierzy, że jest to rodzaj chrztu Duchem Świętym. Może. Wtedy pokrycia są bardzo interesujące.

Zaczynasz od pokrycia prawdopodobnie skór borsuka. Ale jeśli przeczytasz różne wersje, zobaczysz interesującą różnorodność w tej kwestii. Jeden z nich powie skóry delfinów.

I ktoś na to odpowiedział i powiedział: „Och, najwyraźniej wyłowili z wody kilka delfinów, kiedy przechodzili”. Użyte hebrajskie słowo to takie, o które jest pytanie. A więc to jest zewnętrzne pokrycie.

Pod nią znajdowała się skóra barana zabarwiona na czerwono, pokryta krwią. Pod tym jest pokrycie z koziej sierści. A pod nią była płótno z haftowanymi postaciami w kolorze szkarłatu, fioletu i błękitu.

Teraz znów można się spierać, czy był aż tak dokładnie haftowany, czy nie. Ale to jest najgłębsze pokrycie. Tutaj mamy zewnętrzną zasłonę.

A kapłan jest w miejscu świętym, przy ołtarzu kadzenia. A oto wewnętrzna zasłona. Zawieszony jest na czterech słupach.

To jest zasłona, która została wypożyczona. Zgadza się. To jest zasłona, która została wypożyczona.

Nie, nie sędzę. Maksymalna liczba, jaką słyszałem, to sześć cali. Ma w sobie złotą i srebrną nić.

Więc nie było łatwo go rozerwać. Ale nie, to nie była metalowa siatka. Wewnątrz filarów znajduje się drewno akacjowe pokryte złotem.

I mosiężna stopka, ale pod spodem srebrne podstawy. Zostały one przebite przez środek. A pośrodku przebito je prętem.

Ale są też pręty, które przechodzą na zewnątrz przez cztery pętle, które tam masz. Szczerze mówiąc, zastanawiałem się, czy te srebrne podstawy były na tyle szerokie, że zapewniały zazębienie u dołu. Zobaczmy, jak te panele stykają się ze sobą.

Zastanawiałem się więc, czy rzeczywiście dwa panele stoją na jednej srebrnej stopce i tak dalej. Następnie srebrne stopki przekroczyły przepaść między nimi i pomogły je połączyć. Tutaj jesteśmy i patrzymy na sam pokój.

Złoty stojak na lampę. Świecznik jest bardzo mylący. Nie mieli świec.

Mieli lampy. Stół chlebów pokładnych, a następnie ołtarz kadzenia. Stół z chlebami pokładnymi i urnami z kadzidłem na bochenkach chleba.

Jak już mówiłem, myślę, że to jedyne miejsce, w którym naprawdę się pomylił. Na górze masz paki migdałów. A na pączku migdałowym mogłaby usiąść lampa.

Lampy były po prostu płytkimi naczyniami, takimi jak ta, z krawędzią, na której mógł wisieć knot i znajdować się w oleju w naczyniu. I tak, gdy knot się zapali, wówczas będzie on zużywał olej znajdujący się w naczyniu. To są te lampy.

Jestem pewien, że z biegiem czasu, aby zapobiec rozlaniu, krawędzie naczyń są odwracane do wewnątrz i do wewnątrz, tak że w czasach Chrystusa otrzymamy taki

płytki, mały owal z dziurką pośrodku górę, a następnie kolejny otwór na krawędzi. Jeśli spojrzeć z góry na dół, wyglądałoby to tak. A więc tu jest otwór do napełnienia lampy olejem, a tu jest otwór na knot.

To właśnie miało dziesięć dziewic jako lampy. Niektóre z nich w późniejszych czasach rzymskich miały pętlę z tyłu, za pomocą której, patrząc na nią z boku, można ją było przytrzymać podczas noszenia. Zatem na najwyższym kwiecie migdałowca stało siedem lamp.

To jest więc złoty stojak na lampę, a nie złoty świecznik. Ołtarz kadzenia, który stał tuż przed najgłębszą zasłoną. Słupy podtrzymujące wewnętrzną zasłonę.

A teraz to jest zdjęcie tylnej ściany i spojrzenie na Miejsce Najświętsze z drugiego końca. Jest też Arka Przymierza. Oto jego wizja cherubinów.

Powiedziano nam, że nakładka, którą Luter przetłumaczył jako przebłagania, oraz cherubiny są wykonane z jednego złotego kawałka. Są kute i kształtowane jako jeden element. A więc tak to sobie wyobraża ze skrzydłami w górę.

Najbardziej różnorodne są wizualizacje wyglądu cherubinów. Powtórzę jeszcze raz: Biblia nie podaje nam żadnego prawdziwego opisu ich, poza tym, że mieli skrzydła, ich skrzydła się dotykały i ich skrzydła znajdowały się nad Arką Przymierza. To wszystko, co wiemy.

To jest więc jedna dobra wizualizacja, jest prawdopodobnie kilkanaście innych. W Arce były trzy rzeczy. Laska Aarona, która zawiązała dwie tablice Przymierza, Dziesięć Przykazań i garnek manny.

Tak wyglądał strój księdza. Miał pod spodem szatę, białą szatę, na nią niebieską tunikę i efod. Można się spierać, jak długo to trwało, ale efod to w istocie fartuch.

Znów pięknie haftowane w kolorze złotym, srebrnym, białym, niebieskim, czerwonym, fioletowym. Zgadza się, sięga aż do góry, tutaj widać paski naramienne. Prowadzi aż do góry i ma klipsy na górze, a na klipsach znajdują się kamienie szlachetne z nazwami, po każdej stronie jest sześć kamieni z wygrawerowanymi nazwami plemion.

A poza tym w Królu Jakubie często nazywa się to napierśnikiem i jako dziecko zawsze myślałem: „Wow, jaki jest arcykapłan, który nosi ten żelazny napierśnik?” Wiesz, tak jak widziałem średniowiecznych żołnierzy. Bardziej współczesne tłumaczenia często nazywają to napierśnikiem. Jest on znowu wykonany z materiału, tego samego rodzaju materiału co efod, i jest złożony, więc jest to woreczek, a wewnątrz woreczka znajdują się Urim i Tummim, których używają do rozeznawania woli Bożej.

Nie mamy pojęcia, jak one wyglądały. Jedna z sugestii jest taka, że były to sześciany z czarno-białymi ścianami na różnych ścianach sześciątów. Jeśli rzuciłeś te dwa i dostałeś dwa białe, to tak.

Kiedy rzuciłeś dwa i dostałeś dwa czarne, to było nie. Jeśli masz czarno-biały, zrób to jeszcze raz. Ale znowu na piersi cenne kamienie z wyrytymi na nich imionami plemion.

Nosi więc na ramionach i sercu imiona plemion. Nie do końca jestem pewien, jak szarfa wyglądała. Mówi się, że istnieje szarfa i czy była to dokładnie ta sama rzecz, którą opisuje jako efod, nie jest jasne.

Na górze jego turbanu znajduje się tablica z napisem: Świętość Pana, Egipt. Oto jego wizja tego, jak to wyglądało. Tak naprawdę nie powiedziano nam, że te przykrycia były przymocowane kołkami i nie powiedziano nam, że te słupki były prowadzone w ten sposób, ale jest to swego rodzaju założenie, że w jakiś sposób musiały być przewodnikami, aby utrzymać pozycję stojącą i utrzymać pozycję wiatry pustynne, które zerwały pokrycie, oznaczałoby to, że zostałyby ono przytwierdzone do palików.

Nie wiemy tego. To znowu interesujące. Biblia nie podaje nam wszystkich informacji niezbędnych do zbudowania danego obiektu, punkt po punkcie.

Daje nam teologiczny zestaw instrukcji, które przekazują pewne rzeczy na temat Boga i Jego obecności oraz tego, co to oznacza. I znowu porozmawiamy o tym więcej. Pardon? Tak.

Dobra. Jeśli uda nam się ponownie zapalić światła, za kilka tygodni będziemy mieli kolejną okazję, aby porozmawiać o tych sprawach i zrobimy to bardziej szczegółowo na temat niektórych symboli, które tam występują. Dlatego macie trzy rodziny Lewitów: jedna rodzina odpowiedzialna za meble, jedna rodzina odpowiedzialna za dziedziniec i druga rodzina odpowiedzialna za sam przybytek.

Zatem Gershon, Kohath i Merari, te trzy rodziny miały te obowiązki i prawdopodobnie radziły sobie z nimi całkiem nieźle. OK, wróćmy do naszych pytań i pozwólcie mi wybrać kilka z nich. Jak mówię, jest to normalne, a ten wzór przybytku jest wzorem znanym w tym czasie w całym Kanaanie.

Nazywa się ją świątynią trójdzielną. Masz zewnętrzny dziedziniec, potem wewnętrzny pokój i najbardziej wewnętrzny pokój, a w najgłębszym pokoju znajdował się bożek. A tak na marginesie, interesujące jest dla mnie to, że wszystkie, które do tej pory znaleźliśmy, są bardzo niesymetryczne.

Rogi nie są kwadratowe. Nie macie takiej zgrabnej wielokrotności liczb, jaką macie w budynku przybytku. Dlatego zawsze jest dla mnie interesujące to, że Biblia dużo

bardziej troszczy się o prawidłowe określenie szczegółów ogólnego kształtu rzeczy, niż to się wydaje Kananejczykom.

OK, po co umieszczać Arkę Przymierza w miejscu, w którym stał bożek? Dobrze, mówi Bóg, będę przy tobie nad cherubinami. Ale po co używać Arki Przymierza? To przypomnienie. Przypomnienie czego? O przymierzu, które miał z nimi, a oni z nim.

Dobra. Powiedział, że pozostanie i tak się stało. Dobra.

Jest tylko jeden Bóg. Jest tylko jeden Bóg. Czym był przebłągalnia? Było to przebłągalnia, przymierze z człowiekiem.

Tak. Wszystko to jest dobre. Odkupienie.

Tak. Przykazaniem przymierza nie jest żaden inny Bóg. O co chodzi w bałwochwalstwie? Mówiłem to już kilka razy i może muszę ci jeszcze raz przypomnieć.

O co chodzi w bałwochwalstwie? W jakim celu kontrolowanie Boga? Dokładnie. Bałwochwalstwo polega na manipulowaniu siłami tego świata w celu zaspokojenia swoich potrzeb. Tak.

Bałwochwalstwo polega na manipulowaniu siłami tego świata w celu zaspokojenia swoich potrzeb. Dlatego mówiłem wam kilka razy, że Ameryka jest narodem tak samo bałwochwalczym, jak każdy inny na świecie. Nie musisz mieć małych posągów tych sił, aby uwierzyć, że możesz nimi manipulować dla zaspokojenia własnych potrzeb.

Zatem to jest religia, a bożek stoi w samym sercu waszej religii i reprezentuje to wszystko. Co zatem reprezentuje Arka Przymierza? Przymierze, relacja z Bogiem oparta na Jego łasce i przejawiająca się w zachowaniu podobnym do Jego. Inaczej o 180 stopni.

Można powiedzieć: hej, kształt ich świątyni przypominał świątynię pogańską. Święty przedmiot znajdował się w najgłębszym pomieszczeniu, podobnie jak poganie. Zatem nie ma realnej różnicy pomiędzy religią hebrajską a religią pogańską, jak twierdzi wiele podręczników czytanych przez studentów w seminariach.

To kolejna oryginalna myśl, której nauczyłem się od Dennisa Kinlawa. Dwie osoby robiące to samo niekoniecznie robią to samo. Gwałt i stosunek małżeński to nie to samo.

Zatem to nie na podobieństwa powinniśmy zwracać uwagę. To różnice. Istotę religii hebrajskiej można odnaleźć w jej odmienności od otaczającej ją kultury.

Ale, jak mówię w tamtej notatce, Bóg jest w trakcie wcielenia. Bóg używa rzeczy, które znamy i przekształca je. I oczywiście na tym właśnie polega życie w Chrystusie.

Zatem bardzo istotne jest, że w tym świętym pokoju nie ma żadnego bożka. Jednak z jednej strony istnieje reprezentacja nieustannej łaski Bożej. Przymierze zostaje zerwane.

Jest złamany, począwszy od złotego cielca. Ale Bóg rozpoznaje krew Baranka. I On tak czy inaczej dotrzymuje Swojej strony przymierza.

Ale to nie zmienia Jego oczekiwań. Być w przymierzu z Nim oznacza żyć Jego życiem. OK, chcę porozmawiać o jeszcze jednej rzeczy, zanim cię wypuszczę.

Dlaczego ubrania są... Cóż, powiem to w inny sposób. Dlaczego instrukcje dotyczące kapłaństwa podane są tutaj w związku z przybytkiem? Jeżeli, jak powiedziałem, instrukcje przybytku są nam dane, ponieważ Bóg chce wrócić do serca swego ludu, jak w tym wszystkim mieści się kapłaństwo? Między ludźmi a Bogiem. Zbliżają się do Boga w imieniu ludzi.

Dobrze, dobrze. Nie jest możliwe, żebyśmy my, ludzie, stanęli przed obliczem Boga bez pośrednika. Biorąc pod uwagę nasze upadłość i wynikającą z niej nieczystość, bezpośrednie przyjście przed oblicze Boga oznacza zniszczenie.

Nieczysty nie może istnieć w obecności czystego. Nie więcej niż słoma może istnieć w obecności ognia. To nie tak, że ogień nienawidzi słomy.

Zatem musi być mediator. I znowu jest dla mnie bardzo interesujące, że religia grecka rozumiała to w niejasny sposób, ale uważała, że muszą istnieć setki pośredników. Wiesz, numer jeden jest trochę mniej święty niż Bóg.

A numer dwa jest trochę mniej święty niż numer jeden. A liczba 76 wcale nie jest bardzo święta, ale trochę bardziej święta od nas. Tyle zrozumieli.

Musi być pośrednik. Kogoś, kto z jednej strony objawi nam Boga, a z drugiej będzie nas przed Bogiem reprezentował. Kogoś, kto będzie nas reprezentował przed Bogiem.

A przez pośrednika prowadzi także nas do Boga. Zgadza się. Tak.

Tak. Dokładnie. I tutaj właśnie podążam za Keną, a robię to ze względu na Biblię.

To wszystko jest przygotowaniem dla Jezusa. Zatem, jak mówi autor Listu do Hebrajczyków, ten ludzki pośrednik musiał uporać się z własnymi grzechami. W jaki

sposób może nas wprowadzić przed oblicze Boga? Ach, ale znamy mediatora, który nie musi odpokutować za swoje grzechy.

On może odpokutować za nas. Tak więc ta wielka fascynacja tym, co ksiądz nosi, i znowu, kiedy będziemy o tym rozmawiać za jakieś trzy tygodnie, raportem, chcę pójść dalej w tej sprawie. Ale ciekawy sposób, w jaki zajmują się konkretnymi przedmiotami, którymi zajmują się kapłani, olejem do namaszczenia, jeśli spojrzeć na panujący tam porządek, jak powiedzieliśmy, przechodzi on bardzo starannie od środka na zewnątrz, od arki na dziedziniec, ale są pewne rzeczy, które zostały pominięte.

Olejek do namaszczenia, ołtarz kadzenia, praca, sporządzanie kadzidła i wszystkie te rzeczy są czynnościami kapłana. To właśnie tam robi. Tak naprawdę prawie trzy rozdziały tej rzeczy poświęcone są działalności księdza.

I myślę, że bez wątpienia celem jest przygotowanie nas na prawdziwego mediatora. Oczywiście chodzi o to, że Kościół katolicki, nie tylko Kościół rzymskokatolicki, ale Kościół w ogóle, stwierdził, że musimy mieć chrześcijańskich księży. A Reformacja powiedziała: nie, nie robimy tego.

I tak mówiono o kapłaństwie wszystkich wierzących. Cóż, nie jestem pewien, czy jestem całkowicie zadowolony z tego języka. Nadal mamy księdza.

Ale nie potrzebuję chrześcijańskiego księdza, żeby pójść do Boga. Mam własnego księdza. Każdy z nas ma własnego kapłana, który umożliwia nam wejście przed oblicze Boga.

Przez Chrystusa, jak powiedzieliśmy na początku, zasłona zostaje rozdarta. I przez Niego możemy wejść przed oblicze Boga. Ale właśnie dlatego Jezus mówi: kiedy się modlicie, pamiętajcie, abyście to czynili w moim imieniu.

To nie jest mantra, wiesz. Jezu, potrzebuję nowego BMW. W imię Jezusa, amen.

Nie, to prawda, drogi Ojciec, przychodzę do Ciebie, jakbym był Chrystusem. W imieniu Jego pełnomocnictwa przychodzę do Was przez Chrystusa, jakbym był Chrystusem. Jeśli naprawdę o tym pomyślisz, będzie to miało wpływ na twoje życie modlitewne.

Często o tym myślę, wiesz. Drogi Boże, w imię Jezusa, daj mi nowe BMW. I widzę Boga patrzącego na Jezusa i pytającego: Czy ty to powiedziałeś? A Jezus odpowiedział: nie.

Nie mówimy więc o jakiejś magicznej mantrze, którą nam dał. Ale on mówi: kiedykolwiek przyjdiesz do Ojca, pamiętaj, że przyjdiesz jako ja, przeze mnie. OK, zatrzymamy się w tym momencie.

Nie róbcie jeszcze z tego papierowych samolotów. Trzymaj się tego. Będziemy odnosić się do niektórych z nich.

Zanim cię wypuszczę, czy pomyślałeś o tym, czy spotkamy się w Dzień Pamięci, czy nie? Zobaczą tylko głosowanie. Ile osób chciałoby się spotkać w Dzień Pamięci? Dobra. Ilu z nich uważa, że prawdopodobnie nie powinniśmy tego robić? Dobra.

Urim i Tummim mają stronę czarno-białą i białą. Daj mi to przemyśleć, a ostatnie słowo powiem ci w przyszłym tygodniu. O nie, właściwie Mel mówi, że może potrzebuję przerwy.

Nie, szczerze, to dla mnie zabawa. Karen czasami komentuje i mówi: „No wiesz, przy kolacji strasznie cię wyciągnęli. Ale tu dotarłeś i coś się włączyło.

I to prawda. To prawda. Zdarza się. Porozmawiam z tobą w przyszłym tygodniu o tym, co zamierzamy zrobić. Bardzo dziękuję. Niech cię Bóg błogosławi. Miłego tygodnia.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 13, Exodus 25-31.